

Nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej

Modlitwa do Matki Bożej Szkaplerznej

(na rozpoczęcie nowenny)

O najwspanialsza Królowo nieba i ziemi! Orędowniczko Szkaplerza świętego, Matko Boga! Oto ja, Twoje dziecko, wnoszę do Ciebie błagalnie ręce i z głębi serca wołam do Ciebie: Królowo Szkaplerza świętego, ratuj mnie, bo w Tobie cała moja nadzieja.

Jeśli Ty mnie nie wysłuchasz, do kogóż mam się udać? Wiem, o dobra Matko, serce Twoje wzruszy się moim błaganiem i wysłuchasz mnie w moich potrzebach, gdyż Wszechmoc Boża spoczywa w Twoich rękach, a użyć jej możesz według upodobania. Od wieków tak czczona, najszlachetniejsza Pocieszycielko strapionych, powstań i swą potężną mocą rozprosz moje cierpienia, ulecz, uspokój mą duszę, o Matko pełna litości! Ja zaś wdzięcznym sercem wielbić Cię będę aż do śmierci. Na Twoją chwałę w Szkaplerzu świętym żyć i umierać pragnę. Amen.

Dzień pierwszy — 7 lipca

„Miłujcie Maryję! Z tej miłości nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc. Niech Ona okazuje się dla was i przez was Matką wszystkich, którzy tak bardzo spragnieni są tej macierzyńskiej opieki”.

Jan Paweł II

Maryjo, Kwiecie Karmelu i Matko nasza! Ukazałaś się niegdyś prorokowi Eliaszowi w postaci jasnego obłoku, który wzniosłszy się nad morzem, użyźnił spragnioną ziemię obfitym deszczem. Pokornie Cię błagamy, racz nam wyjednać obfite źródła łask niebieskich, które ubogacą nasze dusze, aby wydawały stokrotny plon świętych cnót i dobrych uczynków i abyśmy służyć Bogu w wierze oraz miłości, już w tym życiu mogli się cieszyć błogą nadzieją oglądania Go w szczęśliwej wieczności.

Składamy w Twoje Matczyne ręce nasze potrzeby i intencje tej nowenny, ufni, że nie odrzucisz naszej prośby, najlepsza i najczulsza Matko. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień drugi — 8 lipca

„Nie bójmy się, że Maryja przesłoni nam Chrystusa, Ona jest po to, aby do Niego prowadzić”.

Stefan kard. Wyszyński

Maryjo, Gwiazdo Karmelu i Matko nasza, która pałając szczególną miłością ku dzieciom odzianym Szkaplerzem świętym, nawiedzasz ich dusze, pocieszasz je słowem i przykładem, uproś nam, o Królowo nasza, aby Syn Twój, a Pan nasz, Jezus Chrystus, swą Boską światłością rozproszył ciemności naszych umysłów; abyśmy poznali wartość Jego miłości ku nam zwróconej i serdecznie Go miłowali, abyśmy zrozumieli doniosłość naszych obowiązków i sumiennie je wypełniali, abyśmy wszystkie myśli, słowa i czyny kierowali ku większej chwale Bożej i zbudowaniu naszych bliźnich.

Pokornie powierzamy Ci wszystko, co nas dręczy, niepokoi i boli. Ufamy, że przyjmiesz to jak Matka i dasz naszym duszom i sercom niezmałą pokój! Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień trzeci — 9 lipca

„Matka nigdy nie odchodzi — ani od kołyski, ani z Kalwarii, ani od grobu swojego dziecka”.
Stefan kard. Wyszyński

Maryjo, Mistrzynie Karmelu i Matko nasza, przepelniona dobrocią dla nas, która raczyłaś przyjąć ofiary złożone Ci przez synów Twego zakonu, błagamy Cię, o Pani nasza, przemień nasze dusze w świątynie Boga żywego, aby przyozdobione kwiatami cnót i dobrych uczynków mogły godnie przyjąć Boski Majestat; abyśmy wielbiąc i miłując Boga, mogli wiernie Mu służyć i nigdy naszych świątyń duszy nie skalać grzesznym przywiązaniem do stworzeń.

O Matko! Tyle w nas słabości, tyle nędz i mroków! Ty możesz umocnić nasze dusze i serca. Zawieramy Ci całkowicie. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień czwarty— 10 lipca

„Równowaga stojącej pod krzyżem Maryi pomaga całemu światu”.
Stefan kard. Wyszyński

Maryjo, Chwało Karmelu i Matko nasza, która w dowód szczególnej miłości do dzieci odzianych Twą świętą szatą, raczyłaś zaszczyścić je mianem Twego najśłodszego Imienia, prosimy Cię pokornie, obudź w naszych sercach pragnienie, abyśmy we wszystkich uciskach i dolegliwościach życia u Ciebie szukali wsparcia, ulgi i pociechy. Zachęcaj nas Twym życiem i przykładem do pełnienia dobrych uczynków i spraw, o Matko Miłosierdzia, abyśmy naśladowując Twoje święte cnoty, stali się godni zaszczytnej nazwy synów Twoich; abyśmy zapisani zostali w księdze żywota, pomiędzy Twymi dziećmi i braćmi Jezusa Chrystusa.

Usłysz nasze błagania. Ty na Kalwarii w wielkim bólu stałaś się dla nas Matką. Ty najlepiej rozumiesz nasze cierpienia. Oślaniaj nas przed pokusami złego i zaprowadź nas do Twego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień piąty — 11 lipca

„Jak bardzo postać Maryi promieniuje światu właśnie dziś, gdy tylu mądrych i roztropnych ludzi żenuje się mówić o ubożuchnym Dziewczęciu, które Bóg wypatrzył sobie w Nazarecie i uczynił Matką Syna Swego”.

Stefan kard. Wyszyński

Maryjo, Twierdzo Karmelu, która pośród ataków nieprzyjacielskich osłaniałaś tarczą swej opieki zakon karmelitański i ocaliłaś go od upadku, prosimy Cię pokornie, o Pani i Orędowniczko nasza, broń nas od nieprzyjaciół duszy i ciała: abyśmy służyli Bogu w pokoju i bezpieczeństwie na większą Jego cześć i na chwałę Twoją.

Królowo Karmelu! Przychodzimy do Ciebie i składamy w Twoje Matczyne dłonie nasze przyszłe losy, losy Kościoła i naszej Ojczyzny. Ulżyj nam w dźwiganiu krzyża, który nosimy, i ukaż blask zwycięstwa prawdy, dobra, piękna i pokoju. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień szósty — 12 lipca

„Bóg nie chce inaczej udzielać się światu, jak tylko z ramion Maryi”.

Stefan kard. Wyszyński

Maryjo, Królowo Karmelu i Matko nasza, która swego wiernego sługę Szymona zaszczyciłaś świętym Szkaplerzem — znakiem zbawienia i synostwa Twego, przyobiecując niezliczone zdroje łask i błogosławieństw Bożych tym wszystkim, którzy będą pobożnie tę szatę nosić i należycie wypełniać obowiązki swego powołania, a naśladować Twoje święte cnoty, będą się stawali wiernymi Twoimi sługami, spraw, abyśmy przez wierność podjętym zadaniom, korzystali w życiu i po śmierci z Twoich obietnic, a przez to zostali dopuszczeni do chwały wiecznej.

Spraw, Królowo Szkaplerza świętego, aby nosząc Twój Szkaplerz, dusze nasze upodabniały się coraz bardziej do Ciebie, a przez Ciebie do Chrystusa, i aby wzrastała w nas ufność, że Ty każdej naszej potrzebie zaradzisz i osłonisz przed burzami życia. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień siódmy — 13 lipca

„Zawsze, gdy jest szczególnie ciężko, gdy ciemności ogarniają ziemię, a słońce już gaśnie i gwiazdy nie dają światłości, trzeba wszystko oddawać Maryi”.

Stefan kard. Wyszyński

Maryjo, Strażniczko Karmelu i Matko! Tyś nas zapewniła, że święta Twa suknia, jeżeli ją godnie nosimy, będzie nam puklerzem i tarczą przeciwko pociskom nieprzyjacielskim i że uchroni nas od wszelkiego zła. Prosimy Cię gorąco: niech nas zachowa Twoja potężna obrona nie tylko od niebezpieczeństw ciała, ale przede wszystkim od niebezpieczeństw duszy i wiecznego potępienia. Spraw za swoją przemożną przyczyną, abyśmy nie popełnili takiej winy, przez którą moglibyśmy być odrzuceni przez Boga.

Kornie upadając przed Tobą, ufamy, że nie będzie takiego bólu, którego byś nie ukoiliła, nie będzie takiej zasadzki, której byś nie oddaliła, bo jesteś najbardziej kochającą Matką. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień ósmy — 14 lipca

„Po Bogu w Trójcy Jedynym, nie mamy nikogo bliższego nad Matkę Słowa Wcielonego. Gdy więc szukamy w naszych myślach modlitewnych, z kim mielibyśmy rozmawiać, komu mielibyśmy się zwierzyć, z kim naszą samotność dzielić, to chyba z Nią”.

Stefan kard. Wyszyński

Maryjo, Ozdobo Karmelu i Matko nasza! Dając nam tę szlachetną odznakę Twojej miłości — Szkaplerz święty, nie tylko chciałaś widzieć w nas swoje sługi, ale zapragnęłaś jeszcze przybrać nas za swoje córki i za swoich synów i raczyłaś nas tak nazwać. Błagamy Cię, wyjednaj nam u Jezusa tę łaskę, abyśmy nigdy nie byli dla Ciebie powodem smutku, ale Twoją radością i Twoją chwałą!

Chcemy też być dobrymi Twymi braćmi, jak tego sobie życzyłaś. Dzięki pomocy takiej Matki, która wszystko rozumie — wyzwolimy się ze wszystkiego, co nas od Ciebie oddala, co nie podoba się Chrystusowi Panu. „Bądź z nami w każdy czas, wspieraj i ratuj nas”. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Dzień dziewiąty— 15 lipca

„Matko Kościoła!... Daj nam odradzać się wciąż całym pięknem świadectwa dawanego Krzyżowi i Zmartwychwstaniu Twego Syna”.

Jan Paweł II

Maryjo, Opiekunko Karmelu i Matko nasza! Wiemy, że nigdy nie opuszczasz wiernych swoich. Spraw, abyśmy zawsze byli wierni Tobie. Opiekuj się naszymi sercami, oczyść je z wszelkich brudów grzechowych, przystroj je w wonne kwiaty cnót. Niech Jezus Chrystus zamieszka w nas na zawsze, aby w godzinie śmierci naszej szatan odstąpił od nas, widząc Jezusa w naszych sercach. A kiedy dusze nasze rozłączą się z ciałami, daj nam pociechę oglądania Twego świętego Oblicza i zaprowadź nas do przybytku wiecznego szczęścia. Matko Szkaplerza świętego! Przyobiecowałaś, że nie będzie potępiony ten, kto pobożnie nosił Twój Szkaplerz. Przypominaj nam nieustannie o tym, abyśmy w ostatniej godzinie ziemskiego życia ucałowali Twój znak zbawienia i stali się uczestnikami wiecznej chwały. Amen.

Ojcze nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu...

Modlitwa do Matki Bożej Szkaplerznej

(na zakończenie nowenny)

Bogarodzico Dziewico! Królowo Szkaplerza świętego i Matko nasza! Nieustannie przywołujesz nas do Siebie.

Pani i Królowo nasza!

Jak niegdyś przez dar Szkaplerza świętego ocaliłaś swój umiłowany zakon karmelitański od rozbicia i upadku, a nam wszystkim dałaś znak szczególnej opieki, tak dzisiaj stań na drogach ludzkości odchodzącej od Boga jako znak pojednania i ratunku dla świata.

Bądź ocaleniem dla całej ziemi, Kościoła i naszego narodu. Odnów znaki i powtórz cuda! Otrzyj łzy cierpiącym, ochraniaj niewinność dzieci, broń wiary świętej w sercach młodzieży; rodzinom naszym uproś pokój i miłość wzajemną, i ducha ofiary!

Naszej całej Ojczyźnie, którą tak bardzo umiłowałaś, błogosław od tronu Twej łaski. Niech będzie pociechą dla Twego Serca!

Wyjednaj nam dar wytrwania w wierze ojców naszych, byśmy Cię mogli chwalić teraz i w wieczności. Amen.

Źródło: www.sanctus.pl